

Dorota Ziętek

POLSCY INDIANIŚCI A NEOPOGAŃSTWO

Szukając odpowiedzi na pytanie, czy polskich indianistów można zaliczyć do kręgu określanym terminem neopogaństwo, wydaje się najodpowiedniejsze rozpoczęcie od kwestii rozumienia obu pojęć. Rozpocznę od neopogaństwa, aby w dalszej części przedstawić środowisko indianistów, akcentując elementy istotne dla uwypuklenia podobieństw i różnic w odniesieniu do wcześniejszej definicji.

Przegląd literatury przedmiotu pod kątem sposobów definiowania neopogaństwa przypomina gotowanie bigosu, gdzie każdy wrzuca to, „co się nawinie”. Wieloznaczność tego terminu wynika nie tylko z mnogości znaczeń i kontekstów w jakim się pojawia, ale również od różnorodności grup określanych tym mianem, często o sprzecznych zainteresowaniach. Neopogaństwo nie jest autonomiczną i kompletną ideologią, a zjawiskiem charakteryzującym się znacznym stopniem zróżnicowania. To raczej zbiór zasad, które mogą być przestrzegane w różnym natężeniu.

Typologia neopogaństwa

Poszukując zakresu znaczenia pojęcia można wskazać kilka typów neopogaństwa. Pierwszy typ to *neopogaństwo zielone* – pod tym terminem sklasyfikowałabym wszystkie grupy nastawione proekologicznie. Ekologizm traktuję jako ideologię polegającą na podejściu do kwestii społecznych, gospodarczych czy nawet religijnych z perspektywy środowiska, przy równoczesnym propagowaniu idei konieczności samoograniczenia społeczeństwa w celu przetrwania ludzkości. Najbardziej pożądanym stylem życia przedstawicieli tej grupy to pozostawanie w bliskim kontakcie z naturą. Rodzaj aktywności to pacyfizm wyrażający się sprzeciwem wobec zbrojeń i działań o militarnym charakterze oraz edukacja ekologiczna. To również postawa opozycyjna wobec zjawiska industrializacji i nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych.

Neopogaństwo nacjonalistyczne (z łacińskiego *natio* – urodzenie, rasa, naród) to termin obejmujący grupy, których postawą jest ideologia przedkładająca interes

własny narodu nad innymi. Występuje często w powiązaniu z dyskryminacją mniejszości narodowych oraz innych narodów. Cechą charakterystyczną jest solidaryzm społeczny, a co za tym idzie odwrót od postaw indywidualistycznych, przy uznaniu interesu narodu stawianego ponad dobro jednostki. Zgodnie z ideologią nacjonalizmu najlepszą formą organizacji jest państwo narodowe oparte na wspólnocie pochodzenia, języka, kultury i historii.

Trzeci typ, który określić można jako *neopogaństwo natywistyczne* (z łacińskiego *nativus* – wrodzony, przyrodzony) odnosi się do grup, które w swoich poglądach opierają się na autochtonicznych wierzeniach¹. Podstawą ich aktywności jest pogański system wierzeń oraz powiązane z nim rytualne praktyki. Do tego typu należy również neopogaństwo rekonstrukcjonistyczne (z angielskiego *reconstructionism*), opierające się na wierzeniach i praktykach, których ciągłość historyczna została przerwana². Wyznawcy dążą do wiernego odtworzenia zarówno systemu wierzeń, jak i kultu wybranej religii etnicznej. Cechą charakterystyczną dla tego typu neopogaństwa jest synkretyzm religijny, czyli czerpanie z więcej niż z jednej tradycji wyznaniowej.

Polscy indianiści

Podobne trudności, które istnieją w przypadku definiowania neopogaństwa pojawiają się również przy próbach określenia kim są polscy indianiści. Przede wszystkim ważną kwestią wydaje się zwrócenie uwagi na autoidentyfikację. Termin „indianiści” jest stosowany w odniesieniu do osób zafascynowanych kulturą Indian Ameryki Północnej, rzadziej Południowej. Istotny jest również przymiotnik „polscy” odwołujący się do umiejscowienia wspomnianych grup zainteresowań. Przymiotnik ten ma znaczenie ze względu na to, że współcześnie tego typu grupy spotkać można m.in. w Anglii, Belgii, Bułgarii, Czechach, Holandii, Niemczech, Rosji, Słowacji czy na Węgrzech. Zatem indianiści polscy to ogólnokrajowa nieformalna grupa osób charakteryzująca się wspólnotą zainteresowań kulturą dawnych i współczesnych Indian, zwłaszcza Ameryki Północnej.

Przybliżyć środowisko indianistów w Polsce może poznanie genezy zainteresowań jego przedstawicieli. Motywy podawane przez nich można uporządkować w pięć grup wątkowych:

1. Zainteresowanie kulturą Indian wzbudziła przede wszystkim popularna literatura poświęcona tej tematyce (trylogia *Złoto Gór Czarnych* Krystyny i Alfreda Szklarskich opowiadająca o losach Tehewanka z plemienia Wahpekute należącej

¹ Przykładem może być rodzimowierstwo.

² Ten typ neopogaństwa reprezentuje przykładowo Asatru – religia nordycka, której wyznawcy gromadzą się m.in. w bractwach rycerskich, druidyzm – rekonstrukcja praktyk celtyckich kapłanów czy też szamanizm odwołujący się zarówno do tradycji indiańskich, syberyjskich, jak i europejskich.

- go do Santee Dakotów³, *Słońce Arizony*⁴ Wiesława Wernica nazywanego polskim Karolem Mayem, *Zemsta Karibu* Nory Szczepańskiej z 1959 r., *Tecumseh*, *Czerwonoskóry generał* Longina Jana Okonia, *Mały Bizon* Arkadego Fiedlera.
2. Wyobraźnię młodych ludzi inspirowały również filmy o tematyce indiańskiej: *Skarb w Srebrnym Jeziorze* (1962), *Old Shatterhand* (1964), *Winnetou wśród sępów* (1964), *Winnetou i książę nafty* (1965), *Old Surehand* (1965), *Winnetou i jego przyjaciel Old Firehand* (1966), *Winnetou i Apanaczi* (1966), *Winnetou i Shatterhand w Dolinie Śmierci* (1968).
 3. Niezapomniane wrażenie pozostawił również cykl programów *Teleranka: Na indiańskiej ścieżce prowadzony przez Stanisława Supłatowicza* (*Sat-Okh – Długie Pióro*), autora takich książek, jak: *Ziemia Słonych Skal* (1958), *Biały Mustang* (1959), *Tajemnicze ślady* (1975), *Głosy prerii* (1987), *Tajemnica Rzeki Bobrów* (1996), *Walczący Lenapa* (2001). Oczywiście przytoczone w tym miejscu tytuły książek i filmów nie wyczerpują pełnej bibliografii i filmografii tematyki indiańskiej, wielu z przywołanych autorów może się pochwalić większą liczbą wolumenów, jednak to właśnie te pozycje wskazują sami zainteresowani.
 4. Czytane książki i oglądane filmy wpłynęły na zabawy w Indian organizowane przez dzieci i młodzież. Indianiści z rozrzewnieniem wspominają czas zabawy, w których udział traktowali bardzo poważnie. W pamięć zapadło szczególnie zawieranie braterstwa krwi, którego symbolem było nacinanie rąk w okolicach nadgarstków, a następnie przykładanie go do rany kolegi, która powstała w ten sam sposób.
 5. Ostatnia grupa motywacji, najnowsza pod względem genezy, to zainteresowanie tematyką szamanizmu, której poświęcę więcej uwagi w dalszej części.

Struktura organizacyjna

Społeczność polskich idianistów funkcjonuje w ramach PRPI – Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Nie posiada ona własnej siedziby ani listy członków. Specyfiką ruchu jest jego nieformalny charakter oraz wewnętrzne zróżnicowanie. Jedyne kryteria przynależności to zainteresowanie szeroko rozumianą tematyką indiańską i autoidentyfikacja członków. Trudno również określić konkretną datę jego powstania. Odwołując się do historii, warto wspomnieć o początkach PRPI związanych z jego liderką – **Stefanią Antoniewicz** (1895-1982) – warszawianką, wokół której w latach 60. zaczęły się zbierać osoby zainteresowane indiańską tematyką. Jej fascynacja nie miała tylko teoretycznego charakteru, bowiem korespondowała z liderami organizacji indiańskich i z indiańskimi więźniami (byli to m.in. Darryl Wilson, Michael Lee Big Water i Lance Yellow Hand), podpisując się pod petycjami o ich uwolnienie.

³ W pierwszych dwóch tomach trylogii (*Orle Pióra* z 1974 r. i *Przekleństwo złota* z 1977 r.) opisane są dwa lata z życia głównego bohatera. Opisane są również zwyczaje i wierzenia indiańskie. Tom trzeci (*Ostatnia walka Dakotów* z 1979 r.) koncentruje się na konflikcie pomiędzy białymi osadnikami a społecznością indiańską. Znaczącą postacią tej części jest Żółty Kamień, syn głównego bohatera z tomów poprzednich.

⁴ Wydana w 1967 r. książka, której narratorem jest doktor Jan – *alter ego* autora, który wraz z Karolem Gordonem podróżuje po Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Meksyku spotykając Indian. Zaletą tej pozycji jest oparcie fabuły na własnych przeżyciach w trakcie badań prowadzonych wśród Indian.

W dowód wdzięczności za zaangażowanie w indiańskie sprawy i uznanie zasług Stefania Antoniewicz otrzymała zaszczytny tytuł Indiańskiej Babci.

Intensyfikacja indianistycznych działań to początek lat 70. Wówczas w Sztumie powstała grupa skupiona wokół Leszka Michalika⁵. Z kolei w Chodzieży działalność rozpoczął harcerski klub „Dakotów”, a w Rzepinie klub „Catawba” (obecnie SWTA „Kondor”). Efektem ich współpracy było pierwsze spotkanie indianistyczne – zlot w Chodzieży trwający od 23 do 25 sierpnia 1977 r. Przez większość indianistów to właśnie rok pierwszego zlotu uznawany jest za datę powstania PRPI. Od tego czasu zloty odbywają się corocznie.

Wraz z upływem czasu krąg osób związanych z Ruchem stawał się coraz liczniejszy, a w jego wnętrzu zaczęły rysować się coraz bardziej znaczące podziały. Trudności pojawiły się w zakresie planowania, realizacji i sprawowania kontroli nad przedsięwziętą działalnością. W celu usprawnienia dalszej aktywności podjęto decyzję o konieczności formalizacji rodzącej się struktury. Następstwem tego postanowienia było powołanie w 1990 r. Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian (PSPi), które z krótką przerwą działa do dziś. Według statutu celem Stowarzyszenia jest:

1. gromadzenie, porządkowanie i opracowywanie informacji i materiałów dotyczących historii, kultury materialnej, duchowej i społecznej oraz współczesnego życia i problemów tubylczych ludów Ameryki;
2. popularyzowanie możliwie wszechstronnej i rzetelnej wiedzy o różnych aspektach życia tubylczych Amerykanów, w szczególności – o ich osiągnięciach i wkładzie w rozwój światowej kultury i cywilizacji;
3. upowszechnianie teoretycznych idei oraz praktycznych umiejętności pochodzących od tradycyjnych ludów indiańskich i innych ludów plemiennych, w szczególności zaś – pokojowego i harmonijnego współistnienia ze środowiskiem naturalnym i innymi ludźmi;
4. organizowanie, udzielanie i wspieranie różnorodnych form moralnego i materialnego poparcia dla tubylczych Amerykanów, w szczególności – dla ochrony życia, zdrowia i podstawowych praw jednostek i grup;
5. inicjowanie, koordynowanie i rozwijanie wszechstronnej współpracy z organizacjami i osobami z kraju i zagranicy zainteresowanymi problematyką indiańską i działalnością Stowarzyszenia⁶

Dokonując analizy środowiska indianistów w Polsce, należy podkreślić, że elementem decydującym jest jego społeczny charakter – zbiorowy, ogólnokrajowy, ponadindywidualny wymiar, którego głównym założeniem jest współpraca wokół wspólnych celów, inspiracją zaś indiańskie zasady. Prawdopodobność, szlachetność, uczciwość, a nade wszystko umiłowanie przyrody, to zadeklarowane uniwersalne zasady funkcjonowania tego środowiska. Uczestnicy Ruchu działają indywidualnie lub w grupach tematycznych zwanych stowarzyszeniami. W ramach PRPI można wskazać kilka linii podziału, co wpływa na różnorodność tego środowiska⁷.

⁵ Grupa ta została sformalizowana w 1980 r. jako Stowarzyszenie Żółwi.

⁶ Statut Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian został uchwalony 23 VII 1994 r. w Białymstoku.

⁷ Szerzej na temat funkcjonujących stowarzyszeń koncentrujących się na tematyce indiańskiej zob.: D. Ziętek, *Indianiści w Polsce jako wspólnota społeczno-kulturowa*, „Nomos” 2006, nr 51/52, s. 98-101.

1. **Orientacja plemienna** koncentruje się wokół problematyki dotyczącej konkretnego plemienia. Na przykład Stowarzyszenie Lisów „Iechuchke” to miłośnicy plemienia Crow, członkowie „Nesene” skupiają się na tematyce dotyczącej Czejenów, a „Iku sapa” tworzą osoby fascynujące się Lakotami.

2. Ze względu na ogólnopolski zasięg terytorialny Ruchu wyraźnie zarysowują się również podziały regionalne. W ramach **orientacji terytorialnej** funkcjonuje przykładowo grupa sztumska, łódzka, toruńska, śląska czy białostocka.

3. Trzecią **orientację** można określić jako **czasową** i wyróżnić jej dwa typy. Pierwszy reprezentuje grupa tradycjonalistów spotykająca się na *Takini*. *Takini* to zamknięte spotkanie, na które wymagane są zaproszenia. Skupia przede wszystkim osoby koncentrujące się na religijno-magicznym rozumieniu świata. Organizowane przez nich zjazdy mają charakter elitarny. Otwarte są tylko dla tych, którzy spełniają określone warunki, np. posiadają własne *tipi*, czy kompletny strój indiański. W trakcie spotkań jest wymagane czynne uczestnictwo w organizowanych ceremoniach. Mgiełka tajemnicy towarzysząca rytuałom wzmacnia ich atrakcyjność, upewniając uczestników, że biorą udział w czymś niezwykłym. Przyczynia się to także do silniejszej integracji w atmosferze swobody i zaufania. Zakazane jest używanie latarek, zapalniczek, radia czy spiwora, wszystkiego, co by mąciło indiańską atmosferę.

Drugi typ można określić jako kontynuację działalności podjętej przez Indiańską Babcie. Uwaga tej grupy poświęcana jest współczesnej sytuacji społeczno-politycznej oraz wszelkim przejawom dyskryminacji Indian. Podstawowym zadaniem jest udzielanie pomocy i wsparcia Indianom Ameryk, jak również informowanie o indiańskiej sytuacji, w tym o polityce rządu wobec Indian i wszelkich represjach dotyczących indiańską ludność⁸. Wpisuje się w ten rodzaj aktywności Polska Grupa Poparcia Leonarda Peltiera (GPLP) i Stowarzyszenie Wspierania Tubylczych Amerykanów „Kondor”. Poparcie dla sprawy Indian manifestowane jest również za sprawą Dennisa Banksa poprzez uczestnictwo w organizowanych od 1978 r. Świętych Biegach – sztafetach o społeczno-politycznym charakterze z elementami duchowości i pokojowymi przesłaniami⁹.

4. Ostatnia **orientacja taneczna** skupia osoby praktykujące *pow wow*. W indiańskiej tradycji *pow wow* jest międzyplemiennym świętem organizowanym w celu wspólnych obrad i zabawy. Współczesne *pow wow* to przede wszystkim spotkanie środowiska połączone z tańcami, śpiewami i rytuałami. Składają się na nie dwie części: oficjalna tzw. *Grand Entry* oraz artystyczna, w trakcie której organizowane są pokazy i konkursy indiańskich tańców. Ceremonii towarzyszy pokaz rzemiosła artystycznego. Całość prowadzona jest przez koordynatora – Mistrza Ceremonii (*Master of Ceremony*), który wprowadza uczestników w obowiązującą etykietę święta. Do stałych elementów należy między innymi *Flag Song*, *Honoring Song*, *Raund Dance*, *Owl Dance* oraz obrzęd *Give aways*¹⁰. *Give aways* to rodzaj duchowego ofiarowania,

⁸ Pod koniec lat 80. i w latach 90. co roku odbywały się międzynarodowe konferencje tzw. Euromeetings, poświęcone problemom społeczno-politycznym Indian obu Ameryk. W 1989 r. w Euromeetingu w Zurichu brało udział ponad 150 przedstawicieli z ok. 50 europejskich grup poparcia.

⁹ Przykładowo Święty Bieg Na Rzecz Ziemi i Życia przez Kanadę, Bieg Wyspy Żółwia przez obie Ameryki, Bieg Przyjaźni Narodów przez Europę, Święty Bieg przez Japonię, Bieg Wolności dla Leonarda Peltiera i Ludów Tubylczych przez kraje Europy.

¹⁰ Rytuał rozdawania.

które czasami przyjmuje wymiar materialny. W trakcie rytuału istotne jest uczucie cierpienia, jakiego powinien doznać ofiarodawca, pozbywając się szczególnie cennego dla niego przedmiotu. Wartość ofiarowywanego przedmiotu jest znana tylko darczyńcy, chociaż może się jej również domyślać odbiorca prezentu. Najważniejszy jest sam akt darowizny. Wyzbywanie się posiadanych dóbr ma zapewnić człowiekowi pozyskanie i docenienie duchowych wartości życia.

Podsumowując bogactwo zainteresowań PRPI należy podkreślić, że jest to ruch społeczny, bowiem tworzy go określona zbiorowość, która w sposób świadomy, celowy i wspólny dąży do konkretnego celu, kierując się wspólnymi dla wszystkich wartościami¹¹. Wypełnia on również szereg funkcji (integracyjną, mediacyjną, mobilizacyjną, czy edukacyjną). To świat kultury totalnej, indiańskiej przygody i braterstwa wyboru, gdzie pasja często staje się sposobem na życie.

Podobieństwa i różnice PRPI i neopogaństwa

Szukając podobieństw i różnic pomiędzy polskimi indianistami a polskim neopogaństwem należy zwrócić uwagę na wiele aspektów. Bez głębszej analizy wskazać można na ten sam zasięg terytorialny – powierzchnia Polski. Niewątpliwe podobieństwo widoczne na pierwszy rzut oka, to odwołanie do religii pogańskich i idące za tym dążenie do popularyzacji idei pogańskiej opartej o politeizm. Podobieństwem jest również funkcjonowanie w opozycji wobec kultury dominującej, a tym samym głoszenie haseł antykościelnych. Następstwem jest odrzucenie hierarchii kościelnej występującej w roli pośrednika pomiędzy Transcendencją a człowiekiem. Bycie w opozycji warunkuje również w pewnym stopniu przekonanie o równouprawnieniu wszystkich religii, a tym samym zapewnia szacunek i tolerancję dla innych tradycji religijnych. Indianiści nie narzucają nikomu swojej drogi, twierdząc, że sami nie mają pewności czy obrali właściwą ścieżkę życia. Z takiego podejścia rodzi się sympatia indianistów do neopogaństwa i ruchów *New Age*. Indianiści uważają, że to, co praktykują, to forma duchowości popartej obrzędowością, która może być uzupełnieniem dowolnej tradycji religijnej. Przedstawione poglądy bazują na podstawowym przekonaniu o funkcjonowaniu rzeczywistości sakralnej, wobec której człowiek pozostaje w pewnej relacji. O ile powszechny wydaje się być szacunek dla innych tradycji o religijnym charakterze, o tyle ateizm – rozumiany jako brak wiary wynikający z przekonania, że Nadprzyrodzoność nie istnieje – pozostaje poza możliwością akceptacji.

Większość indianistów własnych przekonań, ani nawet wierzeń indiańskich nie traktuje jako religii, chociaż zawierają prawdy o charakterze religijnym. Nie uznają też ich za filozofię, pomimo że zawierają filozoficzne przesłania. Nie jest dla nich istotna przynależność religijna, jednak otwarcie występują przeciwko ateizmowi. Uważają, że do kroczenia śladem Indian potrzebna jest wiara w Istotę Najwyższą, w osobową lub bezosobową moc, która przenika wszystko i wypełnia własną energią.

¹¹ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 522.

Neopogaństwo, zwłaszcza typu natywistycznego, kładzie silny nacisk na rodzimość ruchu. Do tych samych wartości nawiązuje również neopogaństwo rekonstrukcjonistyczne, którego głównym celem jest wierne odwzorowanie przeszłości. Jak już wcześniej zostało wspomniane, wielu neopogan uznaje synkretyzm religijny. Elementy, które na pierwszy rzut oka stanowiły różnicę, w efekcie nabierają analogicznego charakteru bowiem indianiści w swoich działaniach kultowych sięgają do dawnych tradycji różnych plemion indiańskich próbując je wiernie naśladować.

Poglądy wielu neopogan nacechowane są nacjonalistyczne. Umiłowanie ojczyzny, dbałość o dobro narodowe stanowi dla grup tego typu nadrzędną wartość. Wydaje się, że zupełnie inaczej wygląda ta kwestia w przypadku indianistów, którzy pozostają w relacji do Ameryki, czy Kanady. Jednak, jak sami podkreślają, nie są Indianami, a rodowitymi Polakami i obywatelami Polski. Narodowość traktowana jest przez nich jako atrybut wrodzony. Jest ściśle związana z kulturą charakterystyczną dla danego państwa, stanowiącą dziedzictwo przodków. Świadomość społeczna indianistów ukształtowała się w polskim kontekście kulturowym, zdecydowanie odmiennym od indiańskiego. Funkcjonowanie grupy na terenie Polski uniemożliwia jej oderwanie się od systemowych uwarunkowań procesów, które kreują kulturę polityczną kraju. Dlatego też Polska zajmuje wyjątkowe miejsce w sercu indianistów. Co ciekawe, zdaniem przedstawicieli tej społeczności, można odnaleźć wiele podobieństw pomiędzy krajem indianistów a Indian. Jak sami twierdzą, Polska, podobnie jak Ameryka, posiada bizona (polskie żubry), orły, szałwię i słodką trawę, a martyrologia narodu polskiego jest zbliżona do indiańskich prześladowań¹².

Analogię pomiędzy PRPI a neopogaństwem odnaleźć można również w genezie zainteresowań. U źródeł polskiego neopogaństwa leży tradycja romantyzmu. Początki XIX w. zarówno w Polsce, jak i w całej Europie zdominowały zainteresowania dotyczące korzeni narodowych. Romantyczna idea narodu została powiązana z koncepcją mesjanistyczną i była rozpatrywana w kontekście dawnych wierzeń. Efektem tego procesu było zwrócenie uwagi na mitologię Słowian, a w następstwie podjęcie próby rekonstrukcji ich wierzeń. Tematyka ta znalazła swoje odbicie również w literaturze tego okresu. W romantycznej twórczości XIX w. funkcjonuje wyidealizowany obraz szlachetnego wojownika, walczącego z najeźdźcami o słuszną, ale zwykle z góry przegraną sprawę. Neopogaństwo nazywane bywa „religią wojowników”. Przykładowo, w jego ramach funkcjonują bractwa rycerskie, gdzie szczególnego znaczenia nabiera struktura władzy oparta na hierarchicznym podziale członków. W ten nurt doskonale wpisuje się stereotyp funkcjonujący w publikacjach o tematyce indiańskiej, a dotyczący dobrego czerwonoskórego gnębionego przez „błądą twarz”.

¹² Do szacunku wobec własnej tradycji i języka oraz dbałości o zachowanie piękna przyrody namawiał indianistów w trakcie swojej wizyty w Polsce James Robideau (*Wicapi Wicasa*), działacz społeczny i duchowy przywódca Dakotów. Aby w tym obowiązku pomóc przygotował on dla Przyjaciół Indian Święte Zawiniątko z przedmiotami, które przypominać mają o pięknie Matki Ziemi. Ceremonia powstania Zawiniątka Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian – poprowadzona przez Jamesa – oparta została na tradycjach współczesnych Indian Ameryki. Odbyla się 13 V 2001 r. przy chatce „Poganka” w okolicach Wąwozu Myśliborskiego koło Jawora. Do Świętego Zawiniątka trafiły: kamień, który kształtem przypominał Polskę, młody dąb, morska muszla, szałwia, trawa którą żywią się żubry, skóra jelenia, tytoń i pióra orła. Ma ono jednoczyć, być pomocą, wiedzą, nauką, zasadą. Uświęcone modlitwami stanowi symbol pełnej integracji.

Kolejnym elementem wspólnym, który stanowi następstwo poprzedniego, jest podejście do świata oparte na wartościach takich, jak: poszanowanie tradycji, poczucie honoru, umiłowanie przyrody, szacunek dla starszych wynikający ze struktury hierarchicznej oraz otwartość na potrzeby innych ludzi.

Następnym wyraźnie czytelnym elementem wskazującym na podobieństwo jest niejednorodność tematyczna i światopoglądowa obydwóch środowisk. Wydaje się zasadny pogląd, iż najbardziej charakterystyczny podział indianistów na tradycjonalistów i nietradycjonalistów odpowiada funkcjonującemu podziałowi na neopogaństwo zaangażowane i jasełkowe. Podstawowy zarzut, z jakim spotykają się indianiści tradycjonaści, brzmi, że są bardziej indiańscy niż sami Indianie. Kwestią dyskusyjną pozostaje wciąż możliwość praktykowania indiańskich rytuałów przez nie-Indian, do których należą indianiści. Podobnie neopoganie krytykowani bywają za stosowanie pogańskich praktyk religijnych.

Elementy łączące wskazać można również w podejściu do kwestii religii. Wszystkie obszary indiańskiej działalności prześięknięte są treściami magiczno-religijnymi. Świat ten przepełniony jest mocami typu *orenda*, *wakan* czy *pokunt*. Dochodzi w nim również do zacierania granic pomiędzy *sacrum* i *profanum*. W takich warunkach szczególna rola przypada rytuałom. Związek pomiędzy odprawianymi rytuałami a losem jest oparty na przekonaniu o ciągłej obecności mocy sakralnych i możliwości natychmiastowej ich interwencji. Otaczająca rzeczywistość stanowi zarówno dla Indianina jak i indianisty najbliższą rodzinę, zapewniającą oparcie w najcięższych chwilach. Od praktyk religijno-magicznych nie stronią również neopoganie. Także ich poglądy oparte są na przekonaniu, że za pomocą tego typu praktyk można wpływać na zmianę losu. Takie podejście szczególnie widoczne jest w wiccańskim¹³, ale dotyczy również innych grup neopogan. Wspólne dla PRPI i neopogan systemy magiczne to z pewnością magia kamieni, kolorów, księżyca i magia ziół.

Do ceremonii o zdecydowanie religijnym charakterze odprawianych przez indianistów, a zaczerpniętych z tradycji Indian należy szalas potu, rytuał księżyca, fajki, wody czy powszechne okadzanie szalwią. Pierwszy ze wspomnianych rytuałów można zaliczyć do praktyk szamańskich, które stanowią element występujący zarówno wśród grup PRPI, jak i w neopogaństwie, przykładowo wśród wiccan czy druidów. Oprócz nawiązań do szamańskich tradycji indiańskich neopoganizm czerpie również z wierzeń syberyjskich i praktyk europejskich¹⁴.

Najpopularniejszym rytuałem o szamańskim charakterze jest *szalas potu* (*sweat-lodge*), nazywany również szalasem par, szalasem oczyszczenia lub szalasem kamiennego ludu. Ceremonia polega na oczyszczeniu, a następnie oczekiwaniu na spotkanie z *sacrum*. Odprawianie tego rytuału wymaga szczególnych przygotowań. Polegają one na wyborze odpowiedniego miejsca, jak również pewnej mobilizacji psychicznej uczestników. Przed rytuałem wymagane jest zachowanie wstrzemię-

¹³ Inne praktyki wiccańskie o charakterze magicznym to m.in. magia kart tarota, magia runiczna, magia luster oraz magia seksualna.

¹⁴ Por. Seidhr, odmiana magii tzw. hańbiącej, praktykowana przez Asatru. Seidhr polega na wejściu w trans, który umożliwia podróż w zaświaty, a tym samym konwersacje z zamieszkującymi je duchami. Seidhr przez wiele osób postrzegana jest jako magia kobieca, jednak mogą ją praktykować również mężczyźni.

liwości pokarmowej, alkoholowej, nikotynowej i seksualnej, w celu oczyszczenia organizmu.

Wraz z zachodem słońca do *szalasu potu*, przygotowanego zgodnie z rytualnymi zasadami, wchodzi rozebrani uczestnicy ceremonii. Wchodząc do szalasów należy pamiętać, aby nie przekraczać świętego dołka oraz poruszać się zgodnie z kierunkiem wędrówki słońca, czyli z lewej strony do prawej¹⁵.

Pośrodku szalasów znajduje się wykopany, niezbyt głęboki dół, do którego jest wkładany płaski kamień, symbolizujący centrum wszechświata. W trakcie rytuału wykorzystywane są jeszcze cztery kamienie symbolicznie odzwierciedlające cztery strony świata. Dookoła wykopanego dołu rozstawia się żerdzie z gałęzi, na które nakładane są skóry, mchy czy też kawałki kory. Od strony wschodniej przed szalasem stawiany jest ołtarz, na którym uczestnicy pozostawiają znaczące dla nich przedmioty. Gdy przygotowania są zakończone, przed szalasem rozpala się święty ogień. Przygotowane wcześniej kamienie¹⁶ – nazywane Dziadkami – wrzucane są do ogniska, aby mogły się rozgrzać, a następnie umieszczane są w wykopanym dołku. Każdy z nich jest serdecznie witany przez wszystkich biorących udział w ceremonii.

Gdy wejście jest zasłonięte, na rozżarzone kamienie wylewana jest woda. Następnie kamienie zostają posypane szaławą, miętą i lawendą. Kolejnym etapem jest powitanie Wielkiej Siostry – świętej fajki¹⁷. Zatoczenie koła ze świętą fajką w ręce symbolizuje pełnię i harmonię wszechświata. Gest ten jest symbolicznym ustanowieniem porządku świata. Jest to powtórzenie obrzędów, które miały miejsce *in illo tempore*. W czasie trwania rytuału należy prosić o przebaczenie wszystkich, którym się coś zawiniło. Jest to moment przygotowania na symboliczną śmierć.

Prowadzący obrzęd *szalasu potu* cały czas kontroluje jego przebieg. To on decyduje, kiedy dochodzi do odsłony. Podczas chwilowej przerwy do wnętrza szalasów dostaje się trochę powietrza. W tym momencie uczestnicy szalasów mogą wyjść i przerwać rytuał. Rzadko do końca wytrzymują wszyscy. W szalasie jest bardzo gorąco, po ciałach uczestników spływa pot i skroplona para. Temperatura przyspiesza bicie serca, utrudniony jest również oddech. Ciało uwalnia się z toksyn. Przewodnik spokojnym głosem recytuje mity, opowiada różne historie, także oparte na własnym doświadczeniu. Kolejne odsłony symbolizują etapy życia człowieka, od stanu embrionalnego do dojrzałości. Każdej części patronują odpowiednie Duchy.

Po wyjściu z szalasów człowiek staje się już inną osobą. Symbolicznie umiera, aby narodzić się na nowo, co jest odgrywane przez zanurzenie całego ciała w wodzie. Nagłe ochłodzenie rozgrzanego organizmu przyczynia się do różnego rodzaju doznań.

Na zakończenie osoby towarzyszące zagaszają święty ogień, zasypują dołek i ścieżkę duchów usypaną pomiędzy wejściem do szalasów a ogniskiem. Wszystko to odbywa się w ciszy. Osoby pomagające starają się być niewidoczne, aby nie zakłócać odczuć uczestników *szalasów*, bowiem opisana ceremonia często stosowana jest jako etap poprzedzający tzw. *vision-quest*, czyli poszukiwanie wizji. Ten obrzęd obejmu-

¹⁵ Ta sama zasada obowiązuje przy wchodzeniu do wnętrza *tipi*.

¹⁶ Kamieni powinno być siedem, co związane jest z symboliką tej liczby. Jest ona symbolem kosmosu, porządku strukturalnego wszechświata (cztery strony świata + *axis mundi* (zenit – nadir) + centrum).

¹⁷ Calumet.

je *szalas potów*, odosobnienie w lesie oraz wspólną interpretację przeżyć. Zarówno *szalas potów*, jak i *vision-quest* są powszechnie wykorzystywane w neopogańskich praktykach. Przykładowo taki rytuał jest odprowadzany przez członków tzw. *solitary wicca*, tradycji kładącej nacisk na indywidualną drogę duchownego rozwoju.

Opis tego rytuału, właściwy dla obu środowisk, pozwala zwrócić uwagę na charakterystyczny element inicjacji. Inicjacja rozumiana jest jako rytuał przyjęcia nowego członka w poczet struktury stowarzyszenia. Równocześnie jest symbolem oznaczającym zmianę statusu społecznego. Często moment ten jest inscenizowany symboliczną śmiercią, rozumianą jako zakończenie pewnego etapu życia. Po inicjacji, którą zazwyczaj poprzedza jakiś test, następuje przekaz wiedzy i dostęp do tajemnicy. Praktyki inicjacyjne stosują zarówno członkowie PRPI, jak również neopoganie, przykładowo w bractwach rycerskich, wicceanizmie i wśród druidów (podczas przekraczania sekcji bardów i owatów). Inne techniki szamańskie Indian wykorzystywane przez neopogan to *Taniec Duchów*, w trakcie którego dochodzi do komunikacji z przodkami, *Taniec Słońca* – rytuał o charakterze inicjacyjnym polegający na zadawaniu tortur adeptowi, czy transy szamańskie wywoływane za pomocą szamańskiego bębna – wehikułu pomagającemu przenosić się w zaświaty.

Tym, co łączy wszystkie typy neopogaństwa, jak również wpisuje się w poglądy indianistów jest chęć budowania nowej jakości, przekonanie o konieczności zmiany współczesnego świata oparte na poczuciu misji, a także antyglobalizm.

Widoczne są również podobieństwa między zielonym neopogaństwem a PRPI, które można sprowadzić do ekologizmu, czyli działań mających na celu ochronę środowiska naturalnego przed degradacją. Za ekologizmem idą poszukiwania alternatywnego modelu życia zgodnego z przyjętą ideologią. W obu środowiskach pojawiają się odwołania do tzw. filozofii trzeciej drogi. Panteizmowi neopogaństwa odpowiada pod tym względem biologiczny holizm, czyli umiejętność współodczuwania ze środowiskiem, wsłuchania się w naturę. Częstym efektem takiej postawy jest negowanie zdobyczy cywilizacji technicznej, przy równoczesnej absolutyzacji natury, zwłaszcza Matki Ziemi. Przy czym nie pojawia się negacja *sacrum* lecz pogląd, że transcendencja może się uobecniać w naturze.

Ewidentną różnicą zauważalną pomiędzy neopogaństwem a indianistami jest przedmiot zainteresowań – w przypadku neopogaństwa są to wierzenia autochtoniczne, a wśród indianistów zainteresowanie tematyką indiańską. Jednak niektórzy członkowie PRPI sami podkreślają, że zmiana sposobu życia i zainteresowanie odmienną kulturą wpłynęły na rozbudzenie ciekawości na temat rodzimych wierzeń, a tym samym zainteresowanie mitologią Słowian.

Elementem bezspornie różnicującym są regalia, czyli strój ozdobny zakładany przy szczególnych okazjach. Niewątpliwie znaczącym elementem kultury bytu indianistów jest strój indiański, zarówno ten o charakterze codziennym, jak i odświętnym. Pomimo że bez wątpienia najbardziej pożądanym jest ubiór wzorowany na indiańskim, to w zasadzie podczas organizowanych spotkań panuje dość duża swoboda w tym zakresie. W trakcie trwania wakacyjnego zlotu podstawowy, codzienny męski strój ogranicza się zazwyczaj do przepaski biodrowej, zdejmowanej podczas wspólnych kąpieli. Ubóstwo stroju codziennego indianiści rekompensują sobie strojem odświętnym.

Już ceremonia otwarcia wymaga prezentacji całego bogactwa odzieży. Indianiści podkreślają, że brak indiańskiego stroju nie jest powodem dyskryminacji, jednak w trakcie spotkań wyraźnie daje się odczuć takie przekonanie. Wówczas żaden element nie jest przypadkowy, a zakres znajomości znaczenia kolorystyki i symboliki świadczy o stopniu wtajemniczeniu posiadacza ubioru. Wytrawny znawca przedmiotu dostrzega różnice przede wszystkim w detalach: sposobie nakładania chusty, w piórach czy wstążkach wetkniętych we włosy. Szczególnie bogate są regalia tancerzy *pow wow*, którzy przystrojeni w barwne ogony wykonane z piór, kolorowych wstążek i lusterek wzbudzają zachwyt publiczności. Dodatkową atrakcją stanowią dzwoneczki wydobywające dźwięk podczas każdego ruchu. Głowę tancerza zdobi *rocz* z piórami.

Większość indiańskiego rękodzieła bywa wykonywana z irchy, miętko garbowanej skóry najwyższej jakości. Wspaniale nadaje się ona na koszule, legginsy, mokasyny, torby i wszelkie elementy dekoracyjne. Znaczącym elementem męskiego stroju jest koszula. Można ją uszyć ze skóry owcy, jelenia, antylopy lub łosia. Koszula jest zdobiona na piersiach i barkach dużą ilością wstążek lub wełny oraz pasów wykonanych z paciorków. Koszule wybitnych wojowników indiańskich ozdabiano zwisającymi skórkami, frędzlami i pękami końskiego włosa.

Wśród poszukiwanych akcesoriów są: pancerzyki noszone na szyi; rozetki – ozdoba zarówno dla mężczyzn jak i kobiet, tkana bransoleta z paciorków, *cho-ker* – naszyjnik z kości, wachlarz, skórzane pasy zdobione paciorkami i mosiężnymi ćwiekami, napierśniki, klamry do pasów, pióra z kółkiem – ozdoby do włosów wykonane z kolców, a także przedmioty codziennego użytku, takie jak pochwa na nóż, *parfleche* – torba wykonana z niewyprawionej skóry a składająca się na element wyposażenia *tipi*, czy torebki przeznaczone na fajkę, zioła i krzesiwo.

Trudność pojawia się przy próbie opisu stroju noszonego przez neopogan ze względu na różnorodność grup tematycznych. Zupełnie inny strój noszą członkowie bractw rycerskich, inny będzie charakterystyczny dla neopogaństwa nacjonalistycznego, zaś neopoganie-ekolodzy podchodzą do tej kwestii jeszcze w inny sposób. Dla przykładu przedstawię opis stroju prawdziwego Wikinga. Trzeba tutaj wprowadzić rozróżnienie na strój cywilny (spodnie typu szarawary, kiortel, giezło, czapka) i bojowy z charakterystycznym uzbrojeniem. Poza tym pojawia się znacząca różnica pomiędzy strojem biednego i bogatego wojownika. Na ubiór biednego Wikinga składają się spodnie, lniana dopasowana koszula z rozcięciem z przodu, buty najlepiej z wywracalnymi cholewami, przesywka (kilkanaście przesywanych warstw lnu) najlepiej robiona samodzielnie, podszelelnik pod hełm i pas. Jako uzbrojenie pojawia się tarcza i topór. Bogatemu wojownikowi przysługiwało noszenie miecza – symbolu statusu społecznego, dodatkowymi elementami jego stroju jest płaszcz i tunika.

W stroju bojowym pod kolczugę, której zadanie sprowadzić można do ochrony przed bronią sieczną, zakładany jest kaftan, najlepiej zrobiony ze skóry owczej usztywnianej woskiem. Taki usztywnienie powoduje, że siła zadanego ciosu rozkłada się na znacznie większej przestrzeni. Kaftan chroni również przed uderzeniem bronią obuchową.

Całość stroju powinna być ręcznie szyta i odpowiednio dopasowana. Dla ochrony głowy zakładany jest kilkuwarstwowy, pikowany kaptur¹⁸, najlepiej wyposażony od razu w zabezpieczający kołnierz.

Porównanie stroju Indianina i Wikinga jest niemożliwe. Natomiast warto zwrócić uwagę, że zarówno indianiści, jak i członkowie stowarzyszeń współczesnych Wikingów, jeżeli już decydują się na wykonanie tradycyjnego stroju, przykładają do tego należyte starania. Najbardziej cenione są regalia wykonane samodzielnie, w sposób precyzyjny, oddające oryginalny klimat. Wykonawcy zwracają uwagę na najmniejsze detale, dbając, by wszystko było wykonane dokładnie i zgodnie z obowiązującym kanonem.

Najbardziej istotną różnicą w sensie światopoglądowym pomiędzy PRPI a neopoganami jest stosunek do chrześcijaństwa. Z jednej strony zarówno wierzenia indiańskie, jak i te, które wpisują się w zakres neopogaństwa, funkcjonują w opozycji do chrześcijaństwa. Pogańskie oznacza niechrześcijańskie i często antychrześcijańskie. Jednak w przypadku indianistów pojawia się postawa charakterystyczna dla współczesnej religijności – synkretyzm religijny. Prowadzone w środowisku wywiady wykazały, że wśród osób objętych badaniem 80% uważa się za katolików, a nawet wierzących i praktykujących katolików. Taka tożsamość religijna nie przeszkadza większości z nich w równoczesnym praktykowaniu rytuałów o indiańskim rodowodzie, oddawaniu czci Matce Ziemi, księżycowi czy też innym ceremoniom, a w niedzielę uczestniczeniu we Mszy świętej odprawianej w kościele. Prawdopodobnie takie podejście stanowi wyjątek wśród neopogan, jednak pełny obraz sytuacji dałyby dopiero przeprowadzone badania socjologiczne.

Kolejna różnica dotyczy ideologii politycznej. O ile indianizm ideologią polityczną z pewnością nie jest, chociaż zawiera wiele treści natury ogólnospołecznej, o tyle w przypadku neopogan, zwłaszcza o orientacji nacjonalistycznej, pojawia się dążenie do aktywności na polu politycznym i odpowiedzialność za dobro własnego kraju.

Przytoczone powyżej podobieństwa i różnice pomiędzy PRPI i neopogaństwem zdają się świadczyć o tym, że pomiędzy tymi środowiskami dużo więcej jest elementów łączących niż dzielących. Obie opisane przeze mnie grupy cechują się znacznym podobieństwem w sferze odprawianych rytuałów religijnych oraz w podejściu do kwestii religijności. I tak w ramach obu środowisk przykładowo funkcjonują grupy stawiające na pierwszym miejscu praktyki szamanistyczne czy postawy proekologiczne, a równocześnie ich podstawowy przedmiot zainteresowań pozostaje krańcowo różny. Odmierna tematyka znajduje odbicie w przyjmowanej przez przedstawicieli hierarchii wartości.

¹⁸Niepolecane są tzw. implantowniki, czyli kaptury noszone bez podściółki.